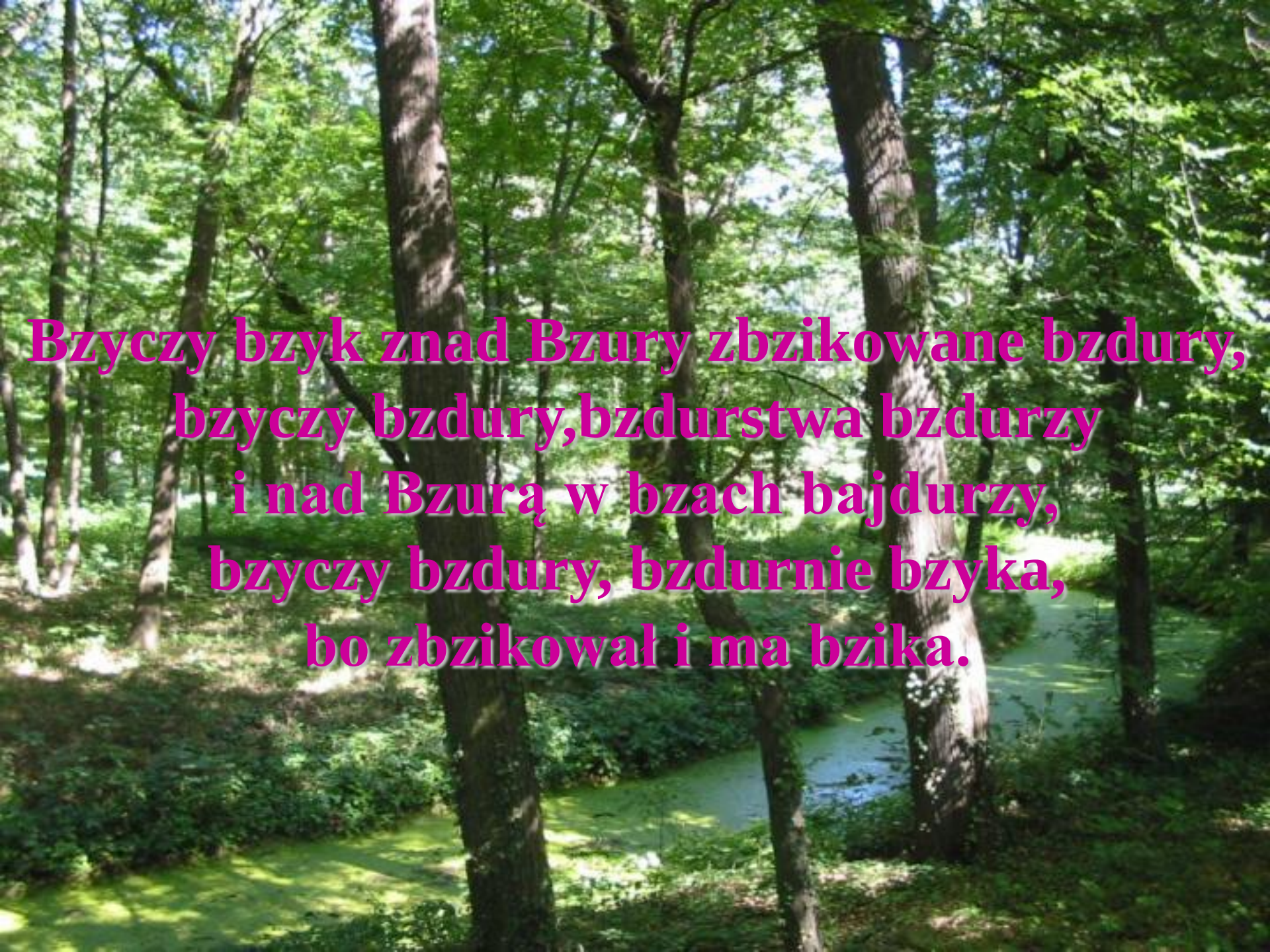




**Spadł bąk na strąk a strąk mu pękł.
Pękł pęk, pękł strąk a bąk się zląkł.**

**W trzęsawisku trzeszczą trzciny,
trzmiel trze w Trzciance trzy trzmieliny
a trzy byczki znad Trzebyczki
z trzaskiem trzepią trzy trzewiczki.**

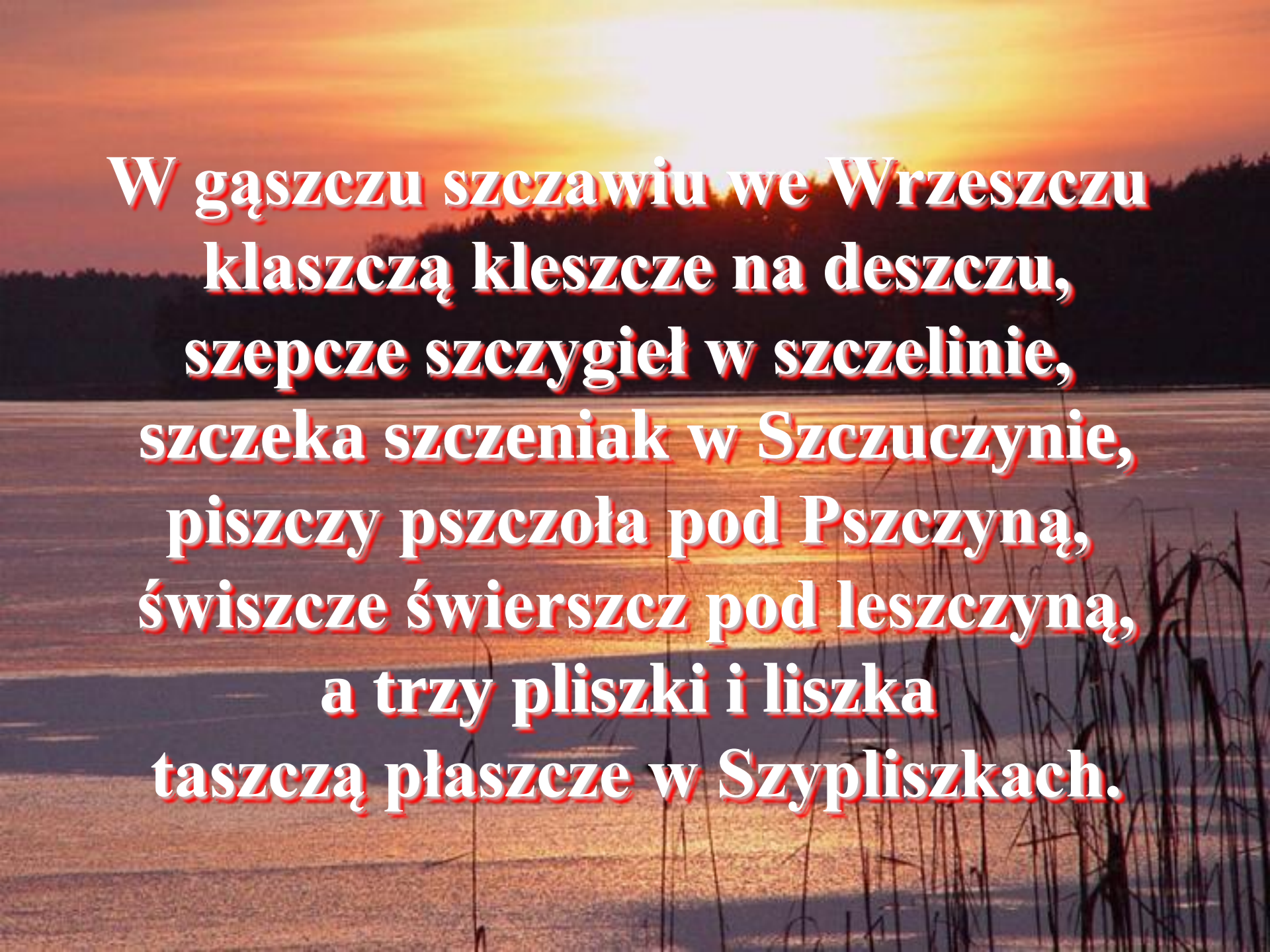




**Bzyczy bzyk znad Bzury zbzikowane bzdury,
bzyczy bzdury, bzdurstwa bzdurzy
i nad Bzurą w bzach bajdurzy,
bzyczy bzdury, bzdurnie bzyka,
bo zbzikował i ma bzika.**



**Turlał goryl po Urlach kolorowe korale,
rudy góral kartofle tarł na tarce wytrwale.
Gdy spotkali się w Urlach góral tarł, goryl turlał
choć sensu nie było w tym wcale.**

A sunset scene over a body of water, with reeds in the foreground and a dark treeline in the background. The sky is a mix of orange, yellow, and red, reflecting on the water's surface.

**W gąszczu szczawiu we Wrzeszczu
klaszcą kleszcze na deszczu,
szepcze szczygieł w szczelinie,
szczeka szczeniak w Szczuczynie,
piszczy pszczoła pod Pszczyną,
świszcze świerszcz pod leszczyną,
a trzy pliszki i lizka
taszcą płaszcze w Szypłiszkach.**



Trzódka piegży drży na wietrze,

chrzęszczą w zbożu skrzydła chrząszczy,

wrzeszczy w deszczu cietrzew w swetrze drepząc

w kółko pośród gąszczy.

A scenic landscape featuring a calm river or canal. In the foreground, there is a dense patch of tall, golden-brown reeds. The river reflects the surrounding trees and the clear blue sky. A line of tall, thin trees with green foliage stands along the far bank of the water. The overall atmosphere is peaceful and natural.

Trzynastego, w Szczepieszynie chrząszcz się zaczął tarzać w trzcinie.

Wszczęli wrzask Szczepieszynianie:

*-Cóż ma znaczyć to tarzanie?! Wezwać trzeba by lekarza, zamiast
brzmieć, ten chrząszcz się tarza! Wszak Szczepieszyn z tego słynie,
że w nim zawsze chrząszcz brzmi w trzcinie!*

A chrząszcz odrzekł niezmieszany:

Przyszła wreszcie czas na zmiany!

Drzewiej chrząszcze w trzcinie brzmiały, teraz będą się tarzały!

*Czesał czyżyk czarny koczek,
czyszcząc w koczku każdy loczek,
po czym przykrył koczek toczkiem,
lecz część loczków wyszła boczkiem.*



A close-up photograph of a giraffe's head resting on a weathered wooden post. The giraffe's eyes are closed, and its large, patterned ears are visible. The background shows bare tree branches against a light sky.

Czarny dzięciol z chęcią pień ciął.

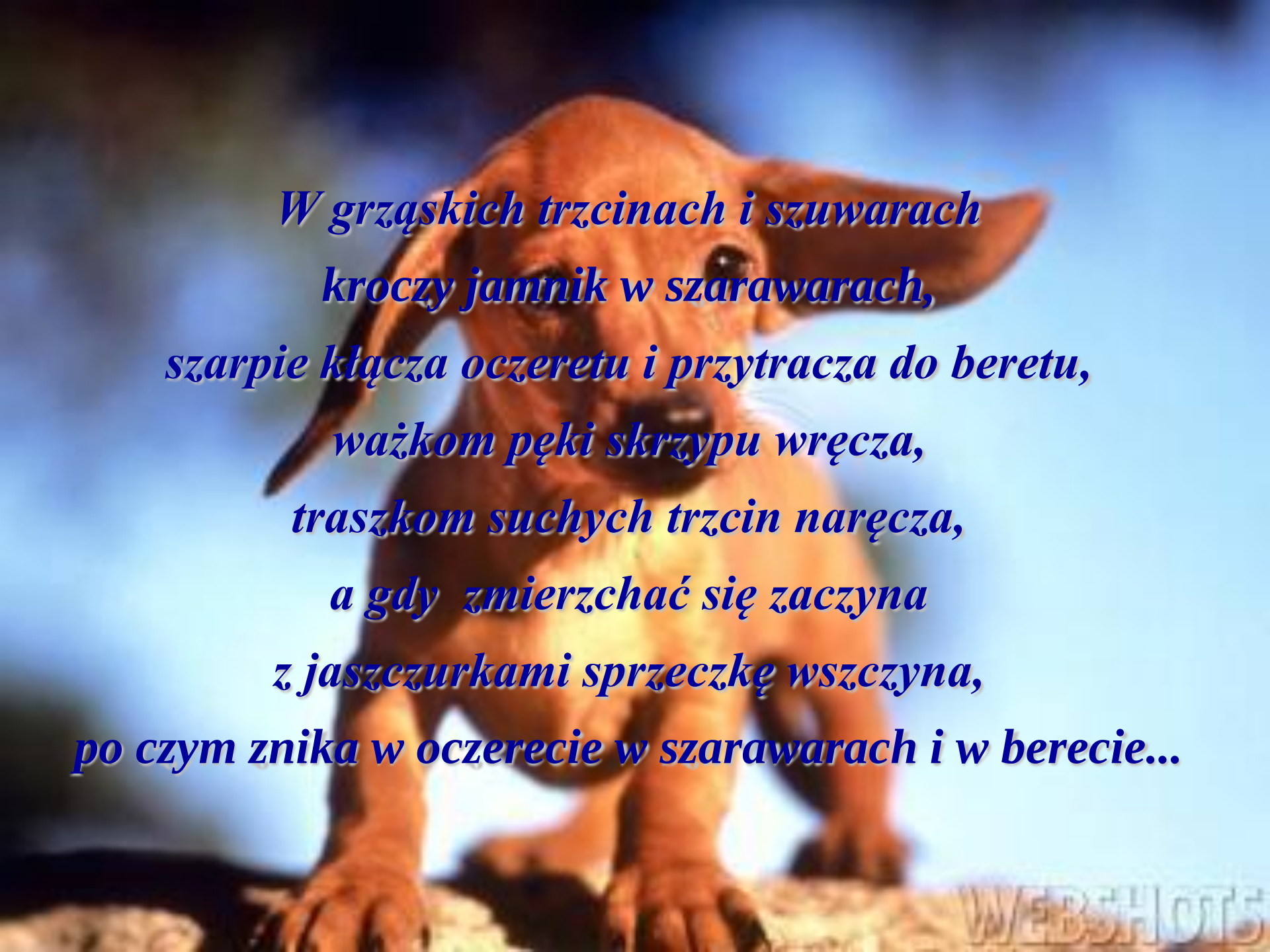


*Hasał huczek z tłuczkiem wnuczka
i niechcący huknął żuczka.*

*Ale heca – wnuczek mruknął
i z hurkotem w hełm się stuknął.*

Leży żuczek, leży wnuczek, a pomiędzy nimi tłuczek.

*Stąd dla huczka jest nauczka
by nie hasać z tłuczkiem wnuczka.*



*W grząskich trzcinach i szuwarach
kroczy jamnik w szarawarach,
szarpie kłacza oczeretu i przytracza do beretu,
ważkom pęki skrzypu wręcza,
traszkom suchych trzcin naręcza,
a gdy zmierzchać się zaczyna
z jaszczurkami sprzeczkę wszczyna,
po czym znika w oczerecie w szarawarach i w berecie...*

A photograph of two men on motorcycles riding down a residential street. The man on the left is wearing a brown leather jacket, a black helmet, and sunglasses. The man on the right is wearing a black jacket, a black helmet, and sunglasses. Between them is a large, dark-colored upright piano. The piano is mounted on a stand that is attached to the motorcycles. The background shows a suburban street with houses and trees. The text is overlaid on the bottom half of the image.

*Kurkiem kranu kręci kruk,
kroplą tranu brudząc bruk,
a przy kranie, robiąc pranie,
królik gra na fortepianie.*



*Za parkanem wśród kur na podwórku kroczył kruk
w purpurowym kapturku, raptem strasznie zakrakał
i zrobiła się draka, bo mu kura ukradła robaka.*

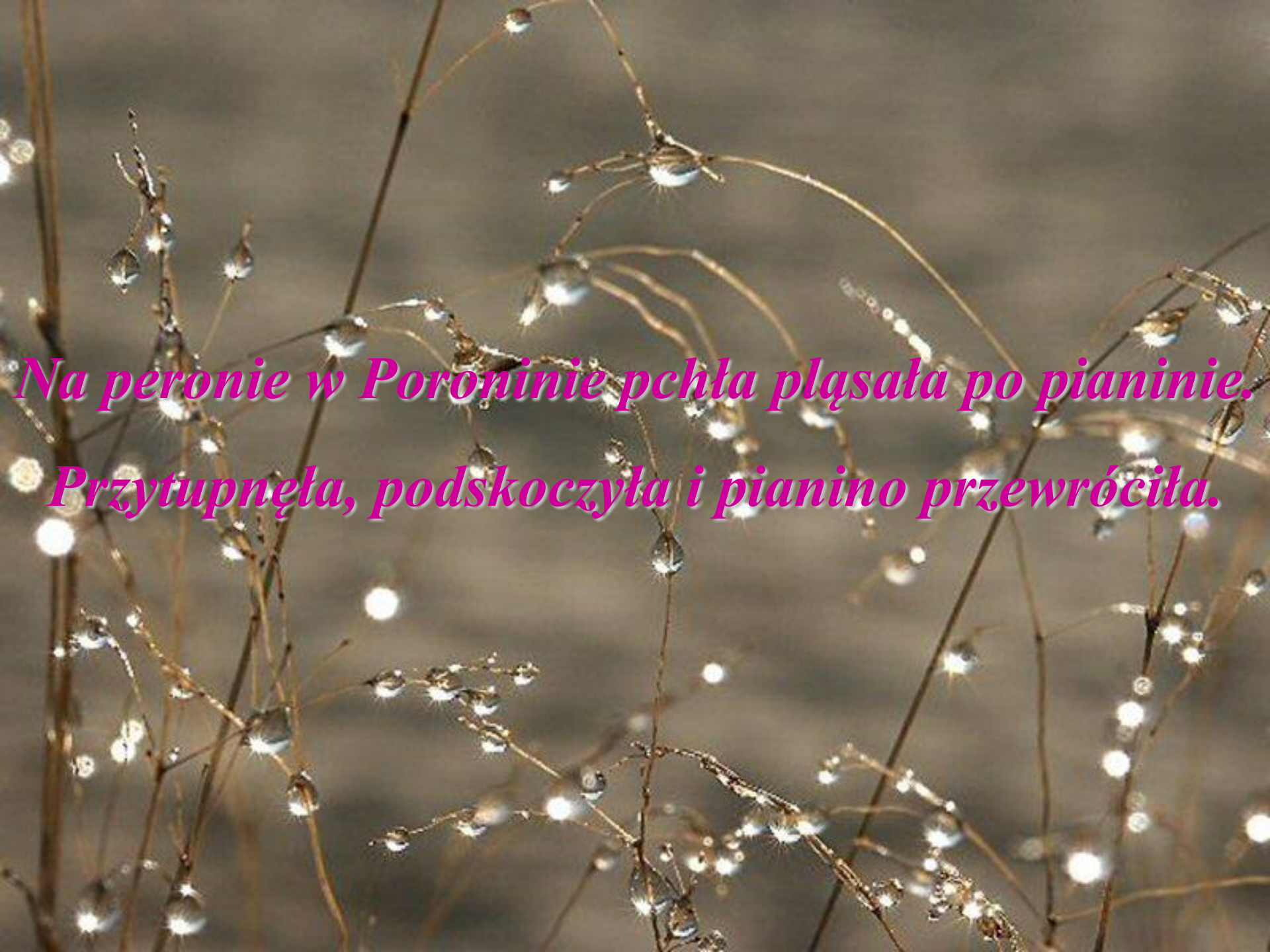
***Mała muszka spod Łopuszki chciała mieć różowe nóżki,
róźdzką nóżki czarowała, lecz wciąż nóżki czarne miała.***

– Po cóż czary, moja muszko?

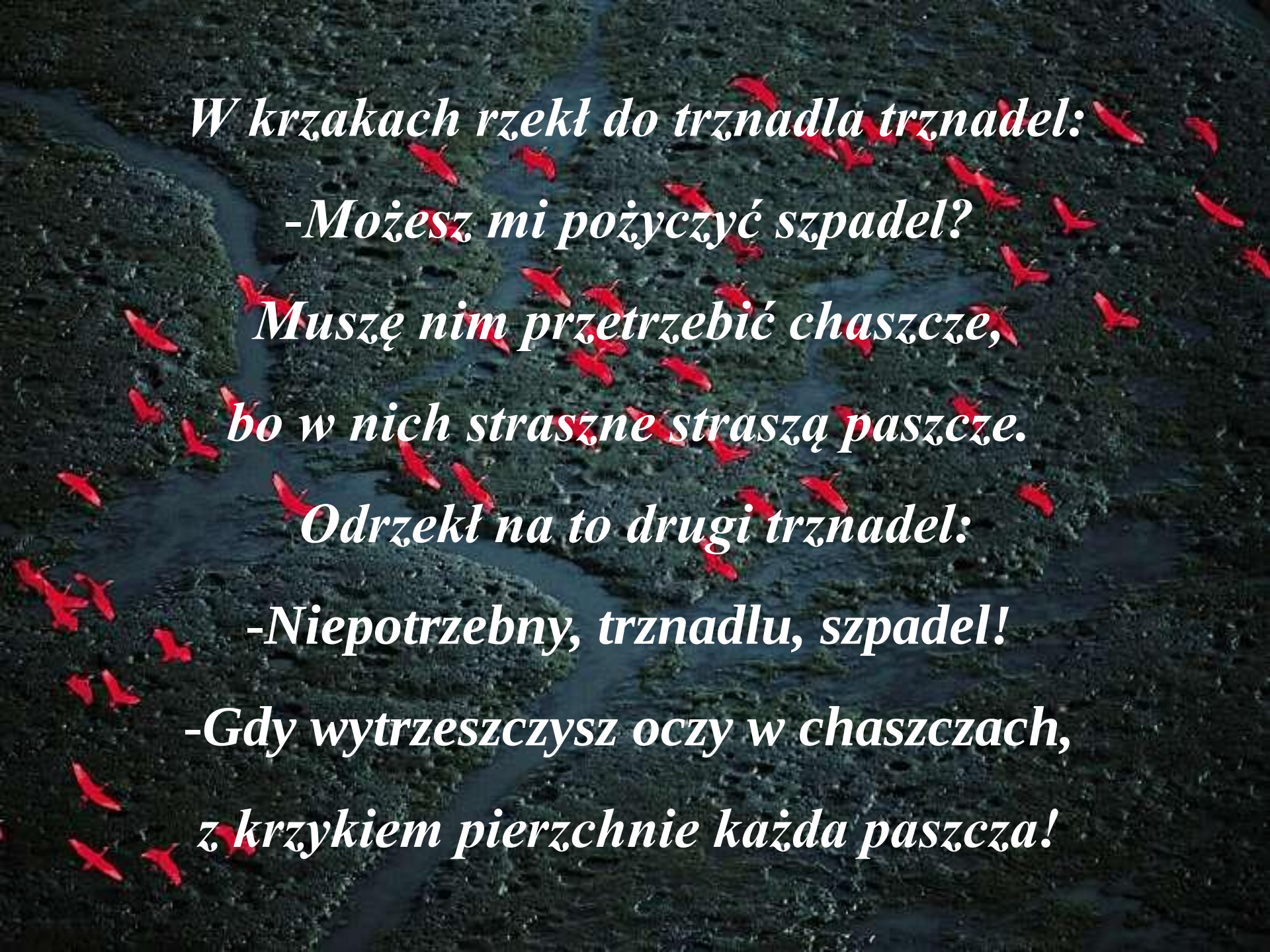
Ruszyć mózdzkiem, a nie róźdzką!

Wyrzucić wreszcie róźdzkę wróżki i unurzać w różu nóżki!





*Na peronie w Poroninie pchła płasała po pianinie.
Przytupnęła, podskoczyła i pianino przewróciła.*



W krzakach rzekł do trznadla trznadel:

-Możesz mi pożyczyć szpadel?

*Muszę nim przetrzebić chaszczę,
bo w nich straszne straszą paszcze.*

Odrzekł na to drugi trznadel:

-Niepotrzebny, trznadlu, szpadel!

*-Gdy wytrzeszczysz oczy w chaszczach,
z krzykiem pierzchnie każda paszcza!*